

MAŁGORZATA BOGUNIA-BOROWSKA

KATASTROFY, KATAKLIZMY, KLĘSKI

NARRACJE, OBRAZY I REPREZENTACJE DRAMATYCZNYCH
ZDARZEŃ WE WSPÓŁCZESNEJ KULTURZE

WSTĘP

Zaczęła się historia katastrof¹.

SWIETŁANA ALEKSIJEWICZ

*Wkraczamy w erę niestabilności, nieprzewidywalności,
niepewności, rozchwiania, ruchomych piasków².*

RYSZARD KAPUŚCIŃSKI

Nadszedł czas licznych katastrof. Centralną kategorią definiowania życia społecznego, wokół której to życie będzie zorganizowane, stanie się katastrofa. Wkroczyliśmy w erę rozmaitych zagrożeń społecznych, politycznych, ekologicznych, demograficznych, terrorystycznych, kulturowych, medycznych. Żyjemy w społeczeństwie katastrof.

W kulturze współczesnej coraz częściej pojawiają się obrazy, filmy, seriale, książki poświęcone tematyce katastrof, kataklizmów i klęsk, które wydarzyły się w przeszłości lub są projekcjami związanymi z przyszłością. Wszystkie te zjawiska zawsze towarzyszyły ludzkości. Niektóre z nich były zależne od ludzkich działań, inne były zupełnie od człowieka niezależne. Budziły jednak obawy, lęki i strach. Ludzie próbowali zabezpieczać się przed nimi, przewidywać je i starać się ich uniknąć. Jednak tym, co łączy te kategorie, jest wysoki stopień nieprzewidywalności. Ich nagły i wstrząsający charakter. Są one niedającym się zaplanować

1 S. Aleksijewicz, *Czarnobylska modlitwa. Kronika przyszłości*, tłum. J. Czech, Wydawnictwo Czarne, Wołowiec 2012, s. 35.

2 R. Kapuściński, *Lapidarium VI*, Czytelnik, Warszawa 2007, s. 148.

i kontrolować ciągiem zdarzeń. Mają zazwyczaj dramatyczny przebieg i poważne konsekwencje. Próby opisu tych zdarzeń, poszukiwania i wyjaśniania ich mechanizmów wymagają często dystansu czasowego. Wiążą się bowiem z traumą nie tylko pojedynczych osób, ale też całych pokoleń, a nawet społeczeństw.

Ponadto istnieją katastrofy, które mają charakter powtarzalny i znany. Są one związane z działaniem naturalnych żywiołów, jak pożary, powodzie, tsunami, czy też rozwojem patogenów i epidemii. Nie zawsze oznacza to, że istnieją remedia i sposoby sprawnego radzenia sobie z tego typu katastrofami. Zjawiska takie są jednak dobrze rozpoznane w zakresie możliwości wystąpienia, przebiegu oraz konsekwencji w wielu domenach ludzkiego życia. Z drugiej strony istnieją zdarzenia, których charakter jest unikatowy i nieznan. Tego typu katastrofy często są wynikiem działalności człowieka. Wpisują się w nie bowiem katastrofy technologiczne i konstrukcyjne, ale także zakorzenione w polityce lub ideologii. Te ostatnie są być może szczególnie interesujące, wynikają bowiem z wartości społecznych, kulturowych i ideowych. Wydaje się, że tego typu zdarzenia jest nawet trudniej przewidzieć niż te wynikające choćby z ekologii. W kontekście katastrof człowiek jest bowiem najmniej przewidywalnym ogniwem. To często czynnik ludzki, w sposób zamierzony lub niezamierzony, decyduje o tym, czy ostatecznie dochodzi do tragedii.

Podczas analizy kwestii katastrof pojawia się wiele pytań. Dlaczego jedne z nich trafiają do masowej wyobraźni, a inne zostają zapomniane? Czemu przyszłość coraz częściej przedstawiana jest jako apokalipsa i zagłada? Dlaczego współczesna kultura proponuje raczej makabryczne wizje tego, co czeka ludzkość, niż wyobrażenia o sukcesie i postępie? I dlaczego współcześnie tak często powraca się w kulturze masowej do minionych katastrof, kataklizmów i klęsk? Jaką rolę owe narracje, obrazy i wizje odgrywają w kulturze?

Zacznijmy od tego, co można powiedzieć o naturze katastrof, kataklizmów i klęsk. Są to zjawiska nagłe i brutalne w swoim przebiegu. Pojawiają się niespodziewanie, zawsze zaskakując ludzkość. Mogą mieć przebieg krótki i natychmiastowy (zamach) albo rozwijać się w czasie (epidemie). Mogą być zatem zdarzeniami bądź procesami. Zazwyczaj są jednym i drugim także z powodu ujawniających się później wielorakich konsekwencji społecznych, psychologicznych, kulturowych, politycznych, ekonomicznych czy gospodarczych. Dotyczą zazwyczaj sporej populacji, a nie jednostek. Mają charakter destrukcyjny i niszczący w zakresie ludzkim i materialnym. Ale mogą także być źródłem konstruktywnych zmian. Ich etiologia jest zwykle ekologiczna i przyrodnicza (huragany, pożary, trzęsienia ziemi, susze) albo epidemiologiczna (choroby, zarazy, zakażenia). Zarówno w przypadku etiologii przyrodniczej, jak i epidemiologicznej mogą pojawić się w sposób naturalny i samoistny albo być spowodowane działaniami człowieka. Istnieją jednak także katastrofy świadomie zaplanowane i przeprowadzone przez człowieka lub grupę ludzi w celu wywołania określonego efektu, zademonstrowania władzy, zastraszenia grupy ludzi, narodu, kraju, zwrócenia uwagi na jakiś problem (zamachy terrorystyczne na WTC czy zabójstwo na wyspie Utoya). Czasem człowiek jest bezpośrednim kreatorem katastrof, innym razem jedynie pośrednio się do nich przyczynia, bywa też jedynie ich ofiarą.

Ponadto katastrofy mogą występować miejscowo lub mieć szeroki zasięg i konsekwencje, szczególnie w świecie zaawansowanych technologii i globalnej komunikacji. Wydarzenie mające miejsce w jednym kraju może mieć daleko idące skutki społeczne, kulturowe, polityczne i ekonomiczne w oddalonych częściach świata (kryzys finansowy 2009). Poza tym natura wielu katastrof, takich jak krachy finansowe czy epidemie, nie uznaje granic państwowych, geograficznych czy czasowych. W dzisiejszych czasach, gdy globalne interesy, transport, turystyka światowa są codziennością, rozprzestrzenianie się konsekwencji katastrof i kryzysów odbywa się bez żadnych przeszkód. Świat, w którym żyjemy, nie tylko sprzyja nowym katastrofom (Czarnobyl), ale też nie potrafi zbudować systemu bezpieczeństwa, który ograniczałby i minimalizował ich skutki. Człowiek wciąż nie umie stawiać w tym celu skutecznych barier i zabezpieczeń.

Katastrofy zaburzają istniejący porządek kulturowy i społeczny. Destabilizują ludzką codzienność. Czas katastrofy to czas chaosu, wytrącenia ludzi z rutyny. Zaburza codzienne funkcjonowanie człowieka wbrew jego woli. Jest sytuacją awaryjną, niecodzienną, obligującą do niezwykłych i niestandardowych działań. Katastrofa burzy spokój. Wymaga nowych definicji sytuacji. Zmusza system i funkcjonujące w nim jednostki do uruchomienia odmiennych zachowań i działań. Jest sytuacją ujawniającą pozytywne i negatywne cechy danej społeczności. Jeśli chodzi o te pierwsze, to są to: solidarność, karność, integracja, gotowość do poświęceń, altruizm, kierowanie się zasadą wzajemności i kooperacja. Natomiast do drugiej grupy można zaliczyć: brak współpracy, egoizm, izolację, nieprzestrzeganie procedur. Katastrofy są zatem także specyficznym narzędziem do testowania zachowań indywidualnych i grupowych oraz reakcji samego systemu społeczno-kulturowego i polityczno-ekonomicznego na zaistniałą nagle i niespodziewanie sytuację. Katastrofy „wymuszając nierzadko przewartościowanie obowiązującej wiedzy o świecie i zmianę kursu rozwoju cywilizacyjnego, zawsze sygnalizują przy tym koniec pewnego świata, a tym samym stymulują narodziny nowego”³. Zmieniają zatem świat. Są wstrząsem, który dokonuje zmian w samym systemie, przedefiniowując sytuację wielkich i małych podmiotów. Ich przebieg i charakter są dramatyczne i traumatyczne. Mimo to nie udaje się wyeliminować kolejnych katastrof i skutecznie się do nich przygotować.

Katastrofa może być analizowana na kilku etapach jej występowania. Każda z tych faz ma znaczenie dla kształtowania jej historii i pamięci. Jest to czas przed, w trakcie, tuż po oraz wiele lat po katastrofie (ocena i analizy dokonywane z dystansu czasowego z uwzględnieniem dodatkowo uzyskanej wiedzy lub z wykorzystaniem nowych narzędzi badawczych i metodologii). Biorąc te etapy pod uwagę, można stwierdzić, że z kulturowej i społecznej perspektywy katastrofa nigdy nie jest zakończona. Interpretacja zdarzeń, ocena ich konsekwencji, analiza wpływu na zbiorowość, efekty gospodarcze, ekonomiczne, polityczne, medyczne mogą być dokonywane wielokrotnie. Katastrofy fascynują badaczy i zwykłych ludzi, gdyż są jak niedokończone książki lub jak zagadki, które nigdy nie zostają

3 K. Wojnowski, *Pożyteczne katastrofy*, Universitas, Kraków 2016, s. 10.

odgadnięte. Zmuszają do refleksji. Do stawiania filozoficznych pytań. Ludzie do-
szukują się w nich symbolicznych znaczeń, przepowiedni, ostrzeżeń, szczególnie
gdy brakuje racjonalnych argumentów.

Warto także zwrócić uwagę, że w wyniku katastrof niektórzy tracą życie, in-
nym udaje się przeżyć, a jeszcze inni unikają konsekwencji tragicznego zdarze-
nia. Są rodziny, którym umierają bliscy, oraz takie, które nie ponoszą takich strat.
Niektórzy włączają się w likwidację skutków katastrofy i zajmują na przykład po-
szukiwaniem ofiar, a inni nie. W nagłym katastrofalnym zdarzeniu ludzie wcho-
dzą w zupełnie nowe role społeczne, których nie mieli zazwyczaj możliwości
odgrywać wcześniej. Katastrofa jest zdarzeniem społecznym, które dotyczy całej
zbiorowości, ale nie w jednakowym stopniu. W trakcie prac tuż po katastrofie
oraz w późniejszym czasie, kiedy pojawiają się kwestie związane z zachowaniem
pamięci o zdarzeniu, ujawniają się rozmaite społeczne emocje, idee, interesy oraz
różne wyobrażenia na temat tego, jak tę pamięć zachować i kształtować. „Nie ma
jednej pamięci. Każda pamięć pamięta co innego i pamięta inaczej”⁴.

Czas po katastrofie wiąże się z wieloma różnymi procesami, takimi jak: ana-
lizowanie przyczyn, planowanie lepszych rozwiązań systemowych, rozliczanie
winnych, usuwanie szkód, odbudowa budynków obróconych w ruiny, praca
z ofiarami, czyli wyprowadzanie ich z traum, opieka nad pozostałymi rodzinami,
przeżywanie żałoby, a także upamiętnianie zdarzeń i wiele innych. Są to zazwy-
czaj długotrwałe procesy społeczne, które mają wpływ na funkcjonowanie ludzi,
instytucji, zbiorowości i wspólnot.

Każda katastrofa uruchamia wiele procesów i czynności. Część z nich ma cha-
rakter czysto techniczny i eksplanacyjny. Inne dotyczą deskrypcji tych wydarzeń,
a więc związane są z pamięcią, narracją i dyskursem medialnym. Każda grupa
społeczna zaangażowana w jakiś sposób w zdarzenie ma inne potrzeby, cele i in-
teresy w sposobach prezentacji i opisie katastrof. Dla badaczy społecznych i kul-
turowych istotna wydaje się czwarta faza, czyli to, co dzieje się z interpretacją
katastrofy po wielu latach, gdy pojawia się dystans czasowy, czasami nowe, nie-
znane fakty, i udaje się spojrzeć na wydarzenie z nieuwzględnianej wcześniej per-
spektywy badawczej, lub gdy zmienia się opcja polityczna. Medialne wykorzysta-
nie katastrofy jako materiału literackiego, filmowego lub serialowego jest także
częstą praktyką. Katastrofa jest przecież idealnym materiałem dramaturgicz-
nym, który w ramach twórczej działalności może być dowolnie interpretowany.

Paradoks związany z katastrofami, kataklizmami i klęskami polega na tym, że
wydawało się, iż ludzkość poznała już naturę takich zjawisk i umie przewidywać
oraz minimalizować ich skutki. Oświeceniowy projekt racjonalizacji działań i ro-
zumienia świata bazował na przekonaniu o sprawczości człowieka. Zakładał, że
wyposażony w wiedzę i narzędzia naukowe będzie on w stanie zapanować nad
światem i kontrolować procesy związane ze społeczeństwem, polityką, techno-
logiami, przyrodą. Jednak katastrofa współczesnego człowieka polega na tym,
że wcale mu się to nie udaje. Projekt w dużym stopniu zawiódł. Człowiek okazał

4 R. Kapuściński, *Lapidarium I–III*, Biblioteka Gazety Wyborczej, Warszawa 2008, s. 262.

się wobec katastrof bezsilny, całkowicie bezradny. Katastrofy, ich siła, natężenie, zasięg, wpływ i charakter, zaskoczyły go. Jego dotychczasowe wyobrażenia okazały się archaiczne. Świat tak bardzo się zmienił, że potrzebna jest nowa wiedza, nowy język, nowe wyobrażenia, a przede wszystkim nowe czytanie znaków. Wydaje się, że kultura wyczuła tę nową erę, erę katastrof, i usiłuje oswoić lęki oraz wykreować nowe wyobrażenia. Zaczynamy żyć w nowej historii dziejów człowieka. „Czarnobyl jak na początek nowej historii – jest on nie tylko wiedzą, ale i przed-wiedzą, dlatego że człowiek wstąpił w spór z poprzednimi wyobrażeniami o sobie i świecie”⁵.

Współczesny człowiek jest często całkowicie bezradny i bezbronny wobec zagrożeń. Doskonale ów stan napięcia i lęków widoczny jest na gruncie kultury, która precyzyjnie w coraz to nowszych obrazach ujawnia tę bezradność i bezbronność, ukazując ludzkie lęki, obawy i strach. Człowiek Zachodu próbuje jeszcze ich nie dostrzegać lub bagatelizuje dochodzące sygnały. Stara się żyć w kulturze indywidualizmu i określonego stylu życia, niczego nie zmieniając. Pierwsze reakcje są słabe, nieznaczące, nie ma bowiem żadnego innego pomysłu na to, jak żyć inaczej. Brakuje alternatywnych kulturowych wzorców. Minimalizujemy zatem lęki, nie dostrzegając zagrożeń.

Człowiek zawsze wierzył w swoje możliwości, w swoją siłę. Może szczególnie współczesny człowiek uwierzył za bardzo, że nic mu nie grozi i jest bezpieczny. Poza tym żyje w kulturze indywidualizmu i pragnie samodzielnie podejmować decyzje, bo wartością jest wolność. Przecież świat daje tyle możliwości, jest tyle rzeczy do zrobienia i zobaczenia. Jednak w czasie epidemii wolność i indywidualizm są kategoriami, które obracają się przeciw człowiekowi. A historia ludzkości pokazuje, że jest ona zawsze w stanie pewnego zagrożenia i braku pewności. Mamy więc do czynienia z pychą i infantylną wiarą w to, że nic nie naruszy istniejącego *status quo*, co jest ułudą i utopią. Czujność współczesnego człowieka została uśpiona, a jego pewność siebie wystawiona w epoce katastrof na próbę. Jak się w tym wszystkim odnajdzie? Czy powstanie jakiś alternatywny model społeczeństwa? Tego być może dowiemy się za kilka dekad, może w kolejnym wieku, gdy po erze katastrof pojawi się nowy ład społeczny i nowy model organizacji życia ludzkiego.

Świat po katastrofie jest zawsze inny, niż był. Czasami zmienia się na lepsze, a czasem ulega degradacji. Katastrofa stanowi test dla człowieczeństwa. Jest narzędziem sprawdzającym rozmaite ogniwa systemu. Pokazuje jego mocne strony i obnaża słabości. Zmusza do refleksji i przemyśleń. Zmienia i przekształca system, czasem pozwala wprowadzić ulepszenia. Testuje też człowieka w wymiarze jednostkowym i grupowym. Ujawnia prawdziwe więzi łączące ludzi, narody czy państwa. Pokazuje, jak funkcjonują w sytuacji zagrożenia polityczne alianse, jak realizowana jest solidarność. Jest sprawdzianem tego, czy człowiek, grupa i system działają w sposób otwarty czy zamknięty, egoistyczny czy altruistyczny. Katastrofa jest wstrząsem intelektualnym i emocjonalnym, który dotyka wszystkich

5 S. Aleksijewicz, *Czarnobylska modlitwa...*, dz. cyt., s. 31.

aspektów ludzkiej i pozaludzkiej egzystencji. Człowieka chroni wiedza, choć – jak pokazuje historia – w autentycznej sytuacji zagrożenia bardzo często okazuje się ona fikcją. Jednak „katastrofa – a właściwie kryzys przez nią wywołany – stanowi doskonale narzędzie krytyczne, pozwalające zdekonstruować to, co wydaje się trwałe i esencjonalne”⁶.

Każda katastrofa jest punktem zwrotnym w życiu społeczeństw i ludzi. Wydaje się, że współcześnie zajęty zaspokajaniem swoich potrzeb człowiek nie dostrzega znaków czasu. Nie widzi ich i nie czyta. Jeszcze ucieka w zabawę, przyjemność, hedonizm. Jeszcze zamyka oczy i unika rozszyfrowywania znaków. A te stają się coraz bardziej widoczne. Trudno ich nie dostrzec, unikać. Zaczęła się przecież historia katastrof...

BIBLIOGRAFIA

Aleksijewicz, Swietłana. *Czarnobylska modlitwa. Kronika przyszłości*. Tłum. Jerzy Czech. Wołowiec: Wydawnictwo Czarne, 2012.

Archer, Margaret. *Realist Social Theory: The Morphogenetic Approach*. Cambridge–New York–Melbourne: CUP, 1995.

Bauman, Zygmunt. „Straciliśmy kontrolę nad światem, który sami stworzyliśmy”. *Polityka*, 15 marca 2010. <https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/kraj/1511368,1,prof-zygmunt-bauman-stracilismy-kontrola-nad-swiatem-ktory-sami-stworzyalismy.read>.

Kapuściński, Ryszard. *Lapidarium VI*. Warszawa: Czytelnik, 2007.

Wojnowski, Konrad. *Pożyteczne katastrofy*. Kraków: Universitas, 2016.

⁶ K. Wojnowski, *Pożyteczne katastrofy*, dz. cyt., s. 87.